

Wolfgang Amadeusz Mozart | Sonata fortepianowa A-dur KV 331

Z tej kompozycji pochodzi słynny *Marsz turecki*

Części utworu:

Andante grazioso

Menuetto

Alla turca allegretto

„Artarii oddałem do sztychowania 3 sonaty na fortepian, te same, które kiedyś wysłałem siostrze. Pierwsza jest w C-dur, druga w A-dur, trzecia w F-dur” – pisał [Wolfgang Amadeusz Mozart](#) z Wiednia do ojca w Salzburgu, list datowany jest 9 czerwca 1784 roku. Wydawnictwo opublikowało trzy [sonaty](#) fortepianowe kilka tygodni później – 25 sierpnia tamtego roku – pod tytułem *Trois Sonates pour le Clavecin ou Pianoforte composées par W.A. Mozart. Oeuvre. VI* (czyli: *Trzy Sonaty na klawesyn albo fortepiano, skomponowane przez W.A. Mozarta. Opus VI*). To jedyne ślady w dokumentach z epoki, które pozwalają bliżej umiejscowić datę powstania sonat KV 330–332, od początku pomyślanych przez Mozarta jako jeden dopełniający się zbiór. Wiadomo, że pracę ukończył kompozytor przed 9 czerwca lub nieco wcześniej, ale kiedy rozpoczął ich pisanie? Długo muzykolodzy uważali, że skomponował *Sonaty* jeszcze w Paryżu, w roku 1778. Dziś, po żmudnych dociekaniach grafologicznych, a także datowaniu papieru rękopisów, raczej jednoznacznie przyjmuje się, że ich początki sięgają lat 1781–1783.

Środkowa w owej triadzie – *Sonata fortepianowa A-dur* – należy do najpopularniejszych utworów Mozarta, ale nie na tym polega jej niezwykła oryginalność. Ten trzyczęściowy utwór frapuje swoim układem formalnym. W żadnym z ogniw nie umieścił Mozart tak charakterystycznej dla tamtych czasów formy sonatowej. Część I (*Andante grazioso*) to temat z wariacjami (w ówczesnych czasach nowość niezwykła!), druga – *Menuet* z kontrastującym ogniwem środkowym czyli *Triem*, ostatnia zaś – rondo, słynne *Alla turca*, potocznie nazywane „marszem tureckim”. Nawiązał w nim Mozart do bardzo modnego w XVIII-wiecznym Wiedniu brzmienia, które było synonimem orientalnej egzotyki. W rzeczywistości naśladowało instrumenty i sposób gry głośnych orkiestr wojskowych armii tureckiej – kapel janczarskich. (Najlepszy na to dowód, kiedy wykonuje się *Sonatę A-dur* na specjalnych wiedeńskich instrumentach z XVIII wieku, z wbudowanym mechanizmem perkusyjnym!). Podobny pomysł brzmieniowy na „muzykę turecką” wykorzystał Mozart także w swojej operze *Urowadzenie z seraju*.

Marcin Majchrowski

Akwarela: „Mozart i jego rodzina”, Louis Carrogis Carmontelle, Wikimedia Commons, PD